

Hierarchowie przekonują: po pandemii wierni zateśkną za Kościołem

data aktualizacji: 2021.05.17 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



W kościele katolickim trwa wielkie poszukiwanie. Jeśli powiedzieć - Boga, będzie za prosto, bo pewno nie tylko o to chodzi, a wielu takie stawianie sprawy obrazi.

W diecezji łowickiej pracuje niespełna 360 księży. Kuria poinformowała Emerytura, śmierć, sekularyzacja, optymistyczne szacunki mówią - za 20 lat pracować będzie około 160 duchownych (zakładając, że co roku uda się wyświęcić przynajmniej dwóch kapłanów).

Zimą przypada dzień Józefa - ojca rodziny, w maju - robotnika. Wspólnota na Rawce odpust obchodzi więc dwa razy w roku, jeden „boży”, drugi świecki z grillem i cukrową watą - 19 marca i 1 maja.

Rok 2021 został ogłoszony przez papieża Franciszka Rokiem Świętego Józefa. Proboszcz parafii na Rawce, ks. Adam Kwaśniak przedstawił swoją koncepcję - stworzenia na Rawce „huba św. Józefa”, lub w języku kościoła - sanktuarium, do którego pielgrzymowaliby mężczyźni z całego kraju.

W Polsce jest 1050 sanktuariów (stan na 2015 r.), z czego ledwie 131 świątyń dedykowana jest świętemu, większość stanowią sanktuaria maryjne (niemal 800).

Ksiądz Adam Kwaśniak podkreśla – w centralnej Polsce nie ma sanktuarium świętego Józefa. Rawka to doskonałe miejsce, by takie stworzyć. Zastrzega, że realizację projektu przewidział na dziewięć lat (odpowiadające nowennie) a stworzenie centrum kultu ojca świętej rodziny powinni stworzyć świeccy, bowiem, w jego rozumieniu roli kapłana – proboszcz powinien zajmować się tym, do czego są potrzebne są święcenia.

- Mówię o hubie, bo ta koncepcja jest najbliższa mojemu wyobrażeniu tego miejsca. Na przykład z lotniska w Dubaju można przylecieć z każdego miejsca na świecie i praktycznie w każde miejsce na świecie wylecieć. Mnie nie interesuje zakładanie kolejnego ruchu, mnie interesuje założenie przestrzeni wymiany.

W kościele katolickim trwa wielkie poszukiwanie... jeśli powiedzieć – Boga, będzie za prosto, bo pewno nie tylko o to chodzi, a wielu mogłoby się przecież obrazić na takie stawianie sprawy.

Noekatechumenat, exodus 90 – ćwiczenia duchowe dla mężczyzn, poszukiwania skupienia, wspólnoty... – ci, którzy zostali we wspólnocie chcą być pełniej jej częścią.

Ksiądz Kwaśniak zapewnia, że nie chce, by to sanktuarium w jakimkolwiek stopniu wiązało się z jego osobą, jak Licheń stanął na ks. Machulskim, czy Radio Maryja na o. Rydzyku.

- Sanktuarium na Rawce to nie jest mój osobisty projekt, zresztą gdyby miało to dobrze funkcjonować mogłoby działać nawet wbrew proboszczowi, bez względu na to, kto kierowałby tą parafią – mówi przekornie.

Kapłan przywołuje swoją rozmowę z dziennikarzem jednego z poważnych tytułów prasy katolickiej, którego to dziennikarz po ogłoszeniu informacji o ustanowieniu roku 2021 rokiem św. Józefa, podjął wysiłek i sprawdził w parafiach diecezji łowickiej, jak ten będzie obchodzony. Generalnie – bryndza.

- Nie interesują mnie półśrodki, nie interesuje mnie zorganizowanie kolejnego ruchu modlitewnego, chcę zebrać bractwa Józefa funkcjonujące w parafiach w całym kraju, gnieźdzące się na twitterach i facebookach i zaprosić je do Skierniewic. Chce im dać dom, miejsce, gdzie będą mogli się spotkać, dzielić doświadczeniami, ale gdzie będzie można również pokazać różnorodność i bogactwo ich działań – mówi kapłan.

Perspektywa dziewięciu lat, którą to określił kapłan prowokuje raczej do myślenia, czym faktycznie miałyby być wspomniane sanktuarium w rzeczywistości wyludniającego się kościoła, borykającego się z coraz większymi problemami, by trzymać się retoryki lotniczej, z personelem naziemnym. I choć diagnozy nie można abstrahować od toczącego Kościół Katolicki raka nadużyć seksualnych i krycia przestępczych aktów księży, rzecz w prostej matematyce, która skłoniła księdza biskupa Franciszka Dziubę do zapowiedzi łączenia małych parafii. W kościele zaczyna brakować personelu naziemnego i rzecz nie wyłącznie w proboszczach, ale również wikariuszach.

W diecezji łowickiej pracuje niespełna 360 księży – emerytura, śmierć, sekularyzacja, optymistyczne szacunki mówią – za 20 lat pracować będzie około 160 duchownych (zakładając, że co roku uda się wyświęcić przynajmniej dwóch kapłanów).

- Gdy ja przejdę na emeryturę w wieku 75 lat w diecezji będzie 160 księży w 167 parafiach – rachuje ksiądz z Rawki. – To oznacza, że w tej diecezji nie będzie wikariuszy, co jest niemożliwe, bo taka parafia choćby, jak Widok musi mieć wikariusza, co z kolei oznacza, że proboszcz na Rawce będzie proboszczem też w Kamionie, Starej Rawie, być może w Jeruzalu, może Żelaznej i Janiśławicach. Co

wcale nie jest niczym nadzwyczajnym, zważywszy na doświadczenia kościoła na świecie. Jak byłem w Hiszpanii byłem proboszczem w kilku parafiach, w Argentynie też się to zdarzało. Ważne, by zmierzyć się z wyzwaniem, jakie niesie świat – mówił w rozmowie z „Głosem” ksiądz Kwaśniak.

Jak wynika z danych Europejskiej Służby na rzecz Powołań – w 2012 roku na 222 przypadki wystąpień ze stanu kapłańskiego w krajach Europy, aż jedna czwarta ogólnej liczby przypadła na Polskę, gdzie sutannę porzuciło 54 księży. Jak podaje z kolei Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, w 2017 roku w Polsce 73 księży diecezjalnych porzuciło kapłaństwo. Średnio rocznie w latach 2000-2017 każdego roku ze stanu kapłańskiego występowało 56 księży. Nie dysponujemy danymi z diecezji łowickiej, ale te, które prezentujemy mają jedynie pokazać, że zjawisko pustych kościołów, czy szok po informacji – brakuje księży, to efekt narastającego a odsuwanego problemu. Epidemia niewiele zmieniła, co najwyżej zwróciła uwagę na problemy. Bo gdy sięgnąć po raport z 2021 roku „Kościół Polski” wyczytamy z tego, że 91,9 proc. Polaków deklaruje przynależność do kościoła a nasze społeczeństwo charakteryzuje się jednym z najwyższych wskaźników religijności w Europie. I właśnie ten opis zdaje się studzić chęć hierarchów do działania. Z drugiej strony, za tymi samymi budującymi danymi kryją się również takie informacje – 36,9 proc. katolików deklaruje, że regularnie uczestniczy w praktykach religijnych, 11 proc. zaś definiuje się jako osoby głęboko wierzące. Jedynie 20 proc. (źródło Instytut Statystyk Kościoła Katolickiego, za raportem KAI) wiernych uznaje za niedopuszczalne współżycie seksualne przed ślubem. Poziom religijności w ciągu 30-lecia spadł o połowę. Wśród studentów niewiele ponad 30 proc. deklaruje, że wierzy i praktykuje. Co dziesiąty katolik angażuje się w życie Kościoła. Z badań socjologów wynika natomiast, że gros wolontariuszy w Polsce to osoby wierzące. I jeszcze – spada zaufanie do kościoła.

O ile w 2010 roku ok. 65 proc. Polaków pozytywnie oceniało Kościół, w 2020 roku 42 proc. deklarowało zaufanie, ale 47 proc. źle oceniało Kościół. Osoby niereligijne praktycznie wyłącznie negatywnie oceniają Kościół.

Jedynie 35 proc. deklaruje, że co tydzień chodzi do kościoła, spada liczba młodzieży uczestniczącej w zajęciach religii (2010 r. – 90 proc. uczestniczyło, 2020 r. – 70 proc.).

Pytamy o posługę świeckich. To, co nie może umknąć również uwadze, to fakt coraz większego (acz mniejszej grupy) zaangażowania wierzących w życie wspólnoty, powstawanie nowych ruchów, uruchamianie profesjonalnego wsparcia i pomocy, organizacji wolnego czasu. Kościół w diecezji łowickiej to również szkoły katolickie, którym poziomowi nauczania publiczne mogą zazdrościć.

- Potrafię sobie wyobrazić i nie burzę się gdy myślę, że w przyszłości małe parafie, takie jak np. Kamion będą obsługiwane przez żonatego stałego diakona – mówi ksiądz.

Na aktualności nie traci pytanie – tylko skąd tych diakonów brać?

- Z grona szafarzy. Policzyłem sobie, że gdy w mojej parafii w ciągu najbliższych 10 lat miał 30 szafarzy, to jak będę szedł na emeryturę, trzech albo czterech z tej grupy będzie mogło podjąć obowiązki stałego diakona i nawet zamieszkać na takiej parafii, by się nią zająć. To będą już mężczyźni w wieku ponad 60 lat. W takiej parafii diakon odprawiałby chrzty, śluby i pogrzeby. Mszę kapłan odprawiałby na Rawce, tu przyjeżdżaliby wierni z parafii obsadzonych przez diakonów. W niedzielę szafarz będzie mógł odprawić natomiast dwa nabożeństwa, udzieli komunii świętej. To będzie funkcjonować, jak dzieje się na świecie.

Modlitwy o powołania to jedno, ale sięgając po sportową retorykę – koniec z aklimatyzacją, pora wyjść z bazy.

- Kościół nie może się przystosować do aktualnej sytuacji, to byłoby błędem – protestuje ksiądz

Kwaśniak. – Nie możemy się przystosować, ale musimy myśleć perspektywicznie, planować i działać – podsumowuje.

Biskup łowicki Andrzej Franciszek Dziuba podjął decyzję o połączeniu małych parafii unią personalną.

"Do podjęcia takiego kroku skłania mnie: spadkowa tendencja powołań kapłańskich, sukcesywne przechodzenie kolejnych pokoleń księży na zasłużoną emeryturę, nieprzewidziane wypadki losowe, a także skutki pandemii, chociażby w postaci dużo mniejszej liczby wiernych uczęszczających na niedzielne Msze święte." – wyjaśnił w liście do wiernych. Biskup ordynariusz dodaje: "Jeśli zmieni się sytuacja w diecezji, możliwe będą w przyszłości inne rozwiązania."

Papież Pius XII próbował w połowie lat pięćdziesiątych podnieść rangę dnia 1 maja do godności święta chrześcijańskiego. Mówił przede wszystkim o wyjątkowej roli św. Józefa w historii zbawienia. Omawiał także najważniejsze wyzwania wobec współczesnych ojców, wezwał m.in. do społecznej debaty nad prawem, które zapewni bezpieczeństwo przed agresją ojców.

Święty Józef dla wielu stał się symbolem robotnika, bezrobotnego, poszkodowanego przy pracy. W Skierniewicach na Rawce symbol przemawiał, przecież kościół w czynie społecznym budowali robotnicy zakładu Rawent, mieszkańcy wspólnoty. Z drugiej strony trzeba wiedzieć, że bliższe prawdy, gdy szukać inspiracji nadani patrona jest fakt, że parafia powstała dzięki wsparciu ówczesnego prymasa Józefa Glempa. Stąd kult religijny Oblubieńca, nie robotnika. Z kronikarskiego obowiązku należy dodać, że pierwszym proboszczem parafii był ksiądz Józef Jaromin.

A Józef? Ksiądz Adam Kwaśniak przekonuje – błędnie mówi się o nim, jako robotniku. Był przedsiębiorcą, nie siłą najemną.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38599-hierarchowie-przekonuja-po-pandemii-wiarni-zatesknia-za-kosciolem>